

## NOTARIAT JAKO ELEMENT NIEMATERIALNEGO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

Marcin Kulas\*

I. Notariat w Polsce, którego ustrój reguluje aktualnie ustawa Prawo o notariacie z dnia 14 lutego 1991 roku<sup>1</sup>, jest instytucją – w powszechnym odbiorze społecznym – istotną i niezbędną. O ile wszakże ową niezbędność wyprowadzić można z regulacji prawnych, zakładających przymus notarialny rozumiany jako wymóg formy aktu notarialnego, o tyle istotność notariatu zasadza się wciąż na opinii o niekwestionowanym autorytecie prawnym notariusza oraz powiązanej z tym powadze jego urzędu. Pozostawiając na boku żywe dyskusje zainteresowanych środowisk na temat przeprowadzonej w ostatnich latach tzw. deregulacji zawodów prawniczych i jej skutków w obszarze obrotu prawnego, podkreślić wypada, że specyficzne uprawnienia i kompetencje notariusza klasyfikują ten zawód bardziej wśród organów ochrony prawnej *sensu stricto* niż w ramach organów pomocy prawnej, stąd jednakowe traktowanie notariusza oraz adwokata i radcy prawnego w ramach wspomnianej deregulacji niekoniecznie odpowiada rzeczywistej roli, jaką pełni on w ramach systemu ochrony prawnej w Polsce. W istocie bowiem jest notariusz pozasądowym organem kontroli przestrzegania prawa, zaś jego pozycja

„sędziego braku sporu” niewiele ma wspólnego ze świadczeniem usług prawnych, polegających na reprezentowaniu interesów osoby trzeciej.

Niezależnie od – determinowanych bieżącą wolą ustawodawcy – uwarunkowań działalności notariatu polskiego, instytucja ta jest bogata wielowiekową tradycją historyczną i prawną, a świadomość tego dziedzictwa jest widoczna w jego działaniach współcześnie. Właśnie będąc swoistym rezerwuarem określonych wartości niematerialnych, wykształconych w ścisłym powiązaniu z historycznym rozwojem form swej działalności, notariat może stanowić przedmiot zainteresowania nauk prawnych także z punktu widzenia ochrony dziedzictwa niematerialnego.

II. Obecnie w doktrynie prawa administracyjnego ochrony dziedzictwa kulturowego nie podlega już żadnym wątpliwościom konieczność takiego ujęcia przedmiotu zainteresowania, które w możliwie najpełniejszy sposób uwzględni szerokie spektrum dóbr wymagających ochrony. Dostrzega się potrzebę odejścia od modelu traktowania dziedzictwa materialnego i niematerialnego w konwencji ochrony rozdrobionej i rozłącznej na rzecz zintegrowanej koncepcji holistycznie ujmowanego dziedzictwa kulturowego<sup>2</sup>.

\* Notariusz w Świątyniach Górnych

<sup>1</sup> Tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 2291.

<sup>2</sup> P. Dobosz, *Systemy prawne ochrony zabytków z perspektywy teorii prawa administracyjnego*, Kraków 2015, s. 21.

Początkowe zatem próby regulacji prawnych dotyczących ochrony poszczególnych zasobów dziedzictwa kulturowego z osobna (zabytki, muzea, archiwalia, itp.), jakkolwiek pilnie potrzebne ze względu na ryzyko utraty materialnych nośników tego dziedzictwa, zdają się nie być wystarczające dla jego kompleksowej ochrony. Podobnie rzecz ma się z dziedzictwem niematerialnym, które ramy ochrony prawnej zyskało stosunkowo niedawno, a konieczność jego ochrony, jak zresztą samo pojęcie dziedzictwa niematerialnego, z trudem przebija się do świadomości prawniczych pozytywistów. Takie też założenie, koncentrujące się na spójnym ujęciu dziedzictwa kulturowego notariatu, przy jednoczesnym uwypukleniu niematerialnej części tego dziedzictwa, przyjęte zostało w ramach niniejszego artykułu.

W piśmiennictwie podkreśla się interdyscyplinarny charakter rozważań na temat ochrony prawnej dziedzictwa kulturowego, który przejawia się w metodologii badań właściwych różnym dyscyplinom naukowym, w tym m.in. antropologii, prawu, historii czy socjologii<sup>3</sup>. Wynikające stąd trudności dodatkowo potęguje fakt niejednoznaczności zakresu przedmiotowego pojęcia 'kultura'. Skoro bowiem przedmiot ochrony wymyka się prostej definicji, tym trudniejsze staje się określenie ram dla jego ochrony i wskazanie narzędzi, jakimi przy wykonywaniu tej ochrony można się posługiwać. Nie wchodząc głębiej w zagadnienie definiowania kultury, na potrzeby niniejszych rozważań przyjmujemy, w ślad za K. Zeidlerem, definicję pochodzącą z języka naturalnego, zgodnie z którą kultura jest całokształtem, ogółem duchowego i materialnego

dorobku ludzkości, wytworzonym na kolejnych etapach rozwoju historycznego<sup>4</sup>. Ów dorobek ludzkości przejawia się wytworami kultury, które łącznie stanowią jej dziedzictwo, przy czym istotne znaczenie ma tu fakt transmisji międzypokoleniowej tych świadectw kultury. Innymi słowy, dziedzictwo kulturowe jest przekazywanym z pokolenia na pokolenie zespołem duchowych i materialnych wytworów ludzkości. W tak rozumianym dziedzictwie na pierwszym planie wybijają się podział na wytwory materialne i niematerialne (czyli duchowe). Dychotomia ta kwestionowana jest obecnie z punktu widzenia nauk antropologicznych. Wskazuje się bowiem zasadnie na złożoność zjawisk kulturowych, łączących trzy elementy: mentalny, zachowań uzewnętrznianych i materialny. W każdym artefakcie kulturowym, czyli obiekcie materialnym, można dostrzec wiedzę i działanie potrzebne do jego stworzenia, a także funkcje i znaczenia, nadane mu przez wytwórcę. Z kolei, w wytworach umysłu, np. ideach czy dziełach artystycznych, dadzą się wyodrębnić praktyki i środki materialne konieczne dla ich stworzenia, utrwalenia i upowszechnienia<sup>5</sup>. Jak z tego widać, przy próbie definiowania dziedzictwa kulturowego nie sposób oddzielić wytworów ducha od ich fizycznej, materialnej egzemplifikacji. Charakter niematerialnego dziedzictwa kultury dobrze oddaje termin *intangible*, użyty w angielskiej wersji językowej Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, rozumiany jako 'nieuchwytny', 'niedotykalny'. W urzędowym przekładzie Konwencji na język polski termin ten został jednakże przetłumaczony jako 'niematerialny', zapewne jako antonim dla

3 S. Kowalska (red.), *Imponderabilia ochrony dziedzictwa kulturowego*, Poznań 2015, s. 7.

4 K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007, s. 21.

5 Z. Jasiewicz, *Przedmiot i funkcje Konwencji o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Spojrzenie etnologa*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła, wartości, ochrona*, red. J. Adamowski, K. Smyk, Lublin 2013, s. 55.

popularnego pojęcia 'kultury materialnej', choć w istocie stanowi to uproszczenie zagadnienia, nierespektujące istotnych elementów definicji. W nawiązaniu do wskazanych wyżej aspektów pojęcia wytworu kultury, trzeba podkreślić, że ważnym elementem niematerialnego dziedzictwa kulturowego jest z pewnością tradycja, rozumiana jako obyczaje, poglądy, wiadomości określonej zbiorowości ludzkiej, utrwalane i przekazywane w czasie (np. zwyczaje akademickie<sup>6</sup>). Specyfika zagadnienia polega na tym, że przedmiot ochrony ma charakter dynamiczny, jest jakimś zdarzeniem rozciągniętym w czasie, a nie obiektem statycznym istniejącym w przestrzeni. W tym kontekście wyjątkowo trafne wydaje się określenie niematerialnego dziedzictwa kulturowego mianem „żywych dóbr kultury”<sup>7</sup>.

III. Aktem normatywnym, regulującym kwestię ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, jest Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzona w Paryżu 17 października 2003 roku (dalej jako „Konwencja”)<sup>8</sup>. Weszła ona w życie dnia 20 kwietnia 2006 roku, a częścią porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej stała się z dniem 16 sierpnia 2011 roku. Przepisy ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami<sup>9</sup> nie zajmują się kwestią dziedzictwa niematerialnego, zatem Konwencja spełnia funkcję jedynego regulatora tych zagadnień w polskim systemie prawnym.

Celem Konwencji, jak stanowi jej art. 1, jest m.in. ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz zapewnienie poszanowania niematerialnego dziedzictwa kulturowego wspólnot, grup i jednostek. Dla potrzeb jego

realizacji, Konwencja rozumie niematerialne dziedzictwo kulturowe jako „praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową – które wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część swojego dziedzictwa kulturowego” (art. 2 ust. 1). W art. 2 ust. 2 Konwencja wymienia przykładowo dziedziny, w których przejawia się niematerialne dziedzictwo kulturowe, choć wyliczenie to uznać trzeba za mało reprezentatywne, bowiem skupia się bardziej na tych elementach kultury duchowej, którym bliższe jest określenie mianem folkloru. Oczywistym jest w świetle art. 2 ust. 1 Konwencji, że przedmiot jej ochrony nie ogranicza się jedynie do folkloru. W toku prac nad tekstem Konwencji podkreślano trudności w utrwalaniu i przekazywaniu dziedzictwa niematerialnego, ulotność niektórych jego elementów, a także różnorodność i natężenie zagrożeń mogących spowodować jego utratę<sup>10</sup>.

Przystępując do Konwencji, każde państwo-strona zobowiązuje się podjąć niezbędne środki w celu zapewnienia ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego znajdującego się na jego terytorium. Pojęcie ochrony na gruncie Konwencji oznacza środki mające na celu zapewnienie przetrwania niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w tym jego identyfikację, dokumentację, badanie, zachowanie, zabezpieczenie, promowanie, wzmacnianie i przekazywanie, w szczególności poprzez edukację formalną i nieformalną, jak również rewitalizację różnych aspektów tego dziedzictwa (art. 2 ust. 3). Katalog środków ochrony został zamieszczony w art. 13 Konwencji i wymienia m.in. rozwijanie

6 A. Kamler, *Dawne zwyczaje akademickie we współczesnej tradycji szkół wyższych*, [w:] *Imponderabilia ochrony dziedzictwa kulturowego*, red. S. Kowalska, Poznań 2015, s. 11.

7 A. Marconi-Betka i in. (opr.), *Niematerialne dziedzictwo kulturowe*, Warszawa 2015.

8 Dz. U. z 2011 r. Nr 172, poz. 1018.

9 Tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 2187.

10 M. Poźniak-Niedzielska (red.), *Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego*, Warszawa 2015.

studiów naukowych w celu skutecznej ochrony zagrożonych elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego czy powoływanie instytucji dokumentujących to dziedzictwo.

W odniesieniu do interesującej nas kwestii notariatu jako elementu niematerialnego dziedzictwa kulturowego trzeba stwierdzić, że wystarczającą ochronę rozumianą jako zabezpieczenie, utrwalenie i przekazywanie wartości stanowi regulacja ustawy Prawo o notariacie, która kształtuje ustrój i nadaje ramy jego funkcjonowania. Dla dalszych zatem rozważań Konwencja będzie nam przydatna wyłącznie w zakresie definicji pojęcia niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

IV. Pojęcie notariatu w kontekście niematerialnego dziedzictwa kulturowego może być rozumiane dwojako. W sensie formalnym jest to zespół ram instytucjonalnych, nadanych ustawą Prawo o notariacie, które budują samorząd zawodowy notariuszy wraz z jego specyficzną organizacją i organami. W sensie materialnym przez notariat rozumiemy natomiast wspomnianą na wstępie instytucję prawną, której celem jest zagwarantowanie za pomocą instrumentów prawnych określonych ustawą bezpieczeństwa obrotu prawnego.

Rolę samorządu zawodowego określa w pierwszym rzędzie Konstytucja RP<sup>11</sup> w art. 17 ust. 1, który stanowi, że ma on reprezentować osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawować pieczęć nad należytych wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. W piśmiennictwie zauważa się, że „samorząd zawodowy jest zdecentralizowaną na rzecz korporacji formą wykonywania

administracji publicznej wobec jego członków i występuje jako podmiot „władztwa publicznego” w zakresie przyznanym ustawą”<sup>12</sup>. Konkretyzację norm konstytucyjnych stanowi ustawa Prawo o notariacie. Notariat jako organizacja zrzesza notariuszy, którzy powołani są do dokonywania czynności, którym strony są obowiązane lub pragną nadać formę notarialną (czynności notarialnych) i w tym zakresie notariusz działa jako osoba zaufania publicznego, korzystając z ochrony przysługującej funkcjonariuszom publicznym (art. 1 § 1 w zw. z art. 2 § 1 ustawy). Czynności notarialne dokonane przez notariusza zgodnie z prawem mają charakter dokumentu urzędowego (art. 2 § 2 ustawy). Szczególną wagę posiadają przepisy art. 17 („Notariusz jest obowiązany postępować zgodnie ze złożonym ślubowaniem oraz stale podnosić kwalifikacje zawodowe”), art. 35 pkt 2) ustawy („do zakresu działania izby notarialnej należy nadzór nad wykonywaniem obowiązków przez notariuszy, zastępców notarialnych i aplikantów notarialnych oraz nad przestrzeganiem przez nich powagi i godności właściwej dla notariusza”) oraz art. 40 § 1 pkt 7 ustawy („Do zakresu działania Krajowej Rady Notarialnej należy wypowiedanie się w sprawie zasad etyki zawodowej notariuszy”), które stanowią wyraz dbałości o wysokie standardy merytoryczne i etyczne wykonywania zawodu. W oczywisty sposób przekłada się to na respektowanie wielowiekowej tradycji bezstronności i wysokiej wiedzy fachowej, dlatego przepisy te można uznać za środki ochrony tego dziedzictwa w rozumieniu Konwencji UNESCO.

V. Ujęcie notariatu jako swoistego rezerwuaru dziedzictwa kulturowego wymaga

11 Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.

12 A. Oleszko, *Prawo o notariacie. Komentarz*.

*Część I*, Warszawa 2011, s. 410.



przedstawienia jego dziejów z punktu widzenia historycznego rozwoju form i metod działania. Jak zauważyła Dorota Malec, wybitny znawca tematu, „notariat publiczny w Polsce posiada złożoną, długowiekową tradycję działania, na którą składają się zróżnicowane formy prawne, wykształcone zarówno w toku ewolucji samej instytucji, początkowo ograniczonej do notariatu kościelnego, jak też prawa prywatnego w Polsce, zależne w dużym stopniu także od losów ziem polskich pod zaborami”<sup>13</sup>.

U źródeł tej instytucji leży renesans prawa rzymskiego w średniowiecznych Włoszech, który umożliwił wykształcenie się pojęć notariatu publicznego i autentycznego dokumentu. U schyłku XII i w XIII wieku, w ramach upowszechniającego się na tle sporu o inwestyturę notariatu kościelnego (w konkurencji wobec notariuszy kreowanych przez cesarza), doszło do wykształcenia *artis notariae* – zbioru zasad działania notariuszy, określających formę różnego rodzaju dokumentów dla poszczególnych umów, transakcji i deklaracji woli. Podręcznik kodyfikujący wiedzę niezbędną w pracy każdego notariusza, zarówno apostolskiego (z mianowania papieża), jak i cesarskiego, został wydany już w 1256 roku przez Rolandino Passaggerio<sup>14</sup>. Pierwotnie byli więc notariusze profesjonalistami słowa pisanego, specjalistami w rzadkiej w średniowieczu sztuce pisania i sam fakt posiadania tej umiejętności decydował o ich wysokim statusie społecznym i ważnej roli w strukturach władzy.

W średniowiecznej Polsce notariat także rozwijał się pod auspicjami Kościoła i – co dlań charakterystyczne – w zasadzie poza ramy

kościelne wówczas nie wyszedł. Dokument notarialny zachował bowiem charakter dokumentu prywatnego, poświadczeniowego i nie znalazł szerszego zastosowania poza kancelariami kościelnymi, gdyż tylko w prawie kanonicznym posiadał pełną moc dowodową<sup>15</sup>. W warunkach polskich na gruncie prawa świeckiego nie odczuwano szerzej potrzeby sięgania po inny niż monarszy dokument, a później także dokument sądowy – formy pisemnego poświadczania czynności prawnych. Pierwsze udokumentowane ślady działalności notariuszy na ziemiach polskich pochodzą z 1267 roku i związane są z obecnością legatów papieskich<sup>16</sup>. Jednym z pierwszych aktów notarialnych zachowanych źródłowo jest kontrakt lenny zawarty w 1293 roku przez Romana, prepozyta klasztoru zwierzynieckiego, z Piotrem synem Morica, sporządzony przy udziale Henryka, notariusza miasta Krakowa<sup>17</sup>. Badacze historii notariatu zwracają uwagę na upowszechnienie notariatu publicznego w epoce dwóch ostatnich Piastów, tj. w pierwszej połowie XIV wieku<sup>18</sup>. Spośród notariuszy rekrutowała się w znacznej mierze ówczesna intelektualna elita władzy (por. karierę notariusza i doktora prawa kanonicznego Janusza Suchywilka, który w 1356 roku został kanclerzem krakowskim, czy Jana z Buska – długoletniego notariusza, a następnie sekretarza i protonotariusza królewskiego, który w 1359 roku został podkanclerzym)<sup>19</sup>.

Rozwój miast i związana z nim instytucjonalizacja (tworzenie kancelarii miejskich) sprawiły, że rosła liczba ośrodków kultury pisma, do których zaliczyć trzeba, obok kancelarii miejskich, także *loca scribendi* przy instytucjach kościelnych i dworach królewskim i książęcych<sup>20</sup>.

13 D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007, s. 9.

14 K. Skupieński, *Notariat polski. Historia i współczesność*, Warszawa 2006, s. 61.

15 D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, op. cit., s. 22.

16 T. Chłopecki, *Koncepcje polskiego notariatu*, Kraków 2011, s. 31.

17 B. Wyrozumski, *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1995, s. 115.

18 K. Skupieński, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2002, s. 37.

19 K. Ożóg, *Intelektualiści w służbie Królestwa Polskiego w latach 1306–1382*, Kraków 1995, s. 50.

20 A. Bartosiewicz, *Warszawskie loca scribendi w drugiej połowie XV w.*, [w:] *Loca scribendi. Miejsca i środowiska tworzące kulturę pisma w dawnej Rzeczypospolitej XV-XVIII stulecia*, (red.) A. Adamska i in., Warszawa 2017, s. 47.

Interesującym zagadnieniem, które potraktować można z pewnością jako element dziedzictwa kulturowego notariatu, są znaki notarialne stosowane w dokumentach średniowiecznych wychodzących spod ręki notariuszy publicznych tamtego okresu. Dają one wgląd w pobożność, poziom intelektualny, upodobania estetyczne i zdolności plastyczne twórców – notariuszy. Znaki notarialne były elementem indywidualizującym dokumenty notarialne, swoistym znakiem zastrzeżonym, który pomagał w identyfikacji autora tekstu pisanego, a jednocześnie był oznaczeniem legitymizującym treść dokumentu. Jan Wincenty Bandtkie wprawdzie uznał w 1815 roku średniowieczne znaki notarialne za „dziwaczne i śmieszne”<sup>21</sup>, jednakże dziś badacze z zakresu dyplomatyki podkreślają ogromne znaczenie tych znaków dla uwierzytelniania autentyczności dokumentów. Bogata symbolika rysowanych odręcznie znaków, która wybitnego skądinąd historyka i notariusza Bandtkiego nakłoniła do tej pochopnej oceny, stanowi do dzisiaj fascynującą zagadkę dla badaczy próbujących wyjaśnić ich symboliczne treści<sup>22</sup>. Współcześnie rolę średniowiecznego znaku notarialnego pełni pieczęć urzędowa z godłem państwowym oraz imieniem, nazwiskiem i siedzibą notariusza w otoku.

Same dokumenty notarialne, opatrzone znakiem i subskrypcją (wystąpieniem notariusza we własnym imieniu, stwierdzającym najczęściej fakt sporządzenia opatrzonego subskrypcją dokumentu), klasyfikuje się w dwóch grupach: czystych instrumentów notarialnych (właściwych), które wystawiał sam notariusz, będący urzędowym świadkiem jakiejś czynności prawnej oraz

dokumentów, które na polecenie władzy kościelnej sporządzał notariusz publiczny, opatrując go swym znakiem i podpisem oraz pieczęcią wystawcy. W tej ostatniej grupie dokumentów (prawie wyłącznie na zlecenie władz kościelnych) istotne było rozdzielenie osoby pisarza (skryby) i notariusza publicznego, który ten dokument jedynie uwierzytelniał<sup>23</sup>. Z tematyką znaku notarialnego wiąże się doniosły fakt bodaj najwcześniejszego udokumentowanego użycia polszczyzny w piśmie: w 1460 roku do ksiąg biskupich wpisano dokument sporządzony przez notariusza Macieja z Lipnicy, w którego znak notarialny wkomponowane jest zdanie „*Maria myloszczuia mathko*”<sup>24</sup>. Język polski dopuszczono do oficjalnego użycia w dokumentach urzędowych konstytucją sejmową z 1543 roku, niemniej do końca I Rzeczypospolitej dominującą pozycję utrzymała łacina.

Po upadku sądownictwa ziemskiego w XVI wieku, sprawniejsze sądy grodzkie uzyskały tzw. prawo wieczności, czyli kompetencje wpisywania do swych ksiąg zeznań o szlacheckich transakcjach i umowach. Dla zapewnienia stałej obsługi interesantów wyodrębniono sąd od kancelarii. Od tytułu regenta, bezpośrednio zarządzającego kancelarią grodzką, wywodzi się współcześnie słowo rejent<sup>25</sup>. Kancelaria dokonywała wpisów prywatnoprawnych dotyczących sprzedaży, darowizn, zamian, cesji, testamentów, intercyz, dożywocia, zrzeczenia roszczeń do majątku, zapisów posagów i wian, dzierżaw, zastawów, zakupów czynszu i pożyczki. Regent zobowiązany był także przyjmować wszelkie zeznania, wpisy, protestacje, manifestacje, obdukcje i inne akty prawne, które miał wiernie spisywać<sup>26</sup>.

21 K. Skupieński, *Notariat publiczny...*, *op. cit.*, s. 176.

22 K. Skupieński, *Notariat polski...*, *op. cit.*, s. 69.

23 M. Koczerska, *De manu, signo et nomine, czyli o krakowskich notariuszach publicznych w późnym średniowieczu*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa 1991, s. 191–207.

24 *Ibidem*, s. 195.

25 Skupieński K., „*Notariat polski...*”, *op. cit.*, s. 33.

26 D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, *op. cit.*, s. 50.

W archiwach państwowych znajdują się: 1802 księgi poznańskie z lat 1434–1793, 1683 księgi krakowskie z lat 1407–1795, 1368 ksiąg łęczyckich z lat 1462–1794, 1074 księgi lubelskie z lat 1517–1810. Jak stwierdził K. Skupieński, „to ogromny i ważny składnik narodowego dziedzictwa kulturowego”<sup>27</sup>.

Po upadku państwa polskiego w 1795 roku dalszy rozwój instytucji notariatu dokonywał się w ramach obcych systemów prawnych. Kamieniem milowym w historii notariatu polskiego było powstanie Księstwa Warszawskiego i jego w orbitę wpływów francuskich. Po wejściu w życie w 1808 roku na tym obszarze Kodeksu Napoleona, instytucja notariatu stała się konieczna wobec przewidzianego w nim dla wielu czynności prawnych wymogu sporządzania ich w formie urzędowej. Wobec powyższego, mocą instrukcji ministerialnej wprowadzono francuską ustawę notarialną z 16 marca 1803 roku. Ustawa, opierając się na oddzieleniu jurysdykcji spornej od dobrowolnej, przyznawała notariuszom szeroki zakres działania, zaś aktom notarialnym klauzulę wykonalności. Notariusze, nazywani w Księstwie pisarzami aktowymi, mianowani byli przez króla na wniosek ministra sprawiedliwości dożywotnio na stanowiska utworzone przy sądach pokoju. Organizacja notariatu utrzymała się także w powstałym w 1815 roku Królestwie Polskim. Zmodyfikowało ją nieco uchwalenie w latach 1818 oraz 1825 przez Sejm ustaw hipotecznych, co w konsekwencji spowodowało powstanie dwóch, zróżnicowanych co do zakresu kompetencji i właściwości terytorialnej, rodzajów notariuszy: pisarzy aktowych (o funkcjach czysto notarialnych) oraz rejentów

ziemiańskich i powiatowych (poza właściwymi czynnościami notarialnymi spełniających funkcje z zakresu prawa hipotecznego)<sup>28</sup>.

Próbą unifikacji rozwiązań ustrojowych notariatu, odziedziczonych po zaborcach, było rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 27 października 1933 roku Prawo o notariacie, które weszło w życie z dniem 1 stycznia 1934 roku<sup>29</sup>. Zgodnie z jego postanowieniami, notariusza mianował minister sprawiedliwości w ramach uznania administracyjnego, a samorząd notarialny nie posiadał stanowczych uprawnień w toku postępowania nominacyjnego. Zasada *numerus clausus* oddawała także w ręce ministra ustalenie liczby stanowisk notarialnych w kraju (779 w 1933 r., 845 w 1939 r.). Droga do zawodu polegała na odbyciu pięcioletniej aplikacji, dostępnej dla osób z wykształceniem prawniczym, w toku której kandydat zaznajamiał się ze wszystkimi działami czynności. Szkolenie było organizowane przez izby notarialne, przy których też działały komisje egzaminacyjne złożone z notariuszy i sędziego sądu apelacyjnego. Egzamin obejmował wszystkie dziedziny prawa niezbędne w pracy notariusza. Po jego pomyślnym złożeniu, kandydat zostawał asesorem z prawem uzyskania upoważnienia do zastępowania notariusza. W ogólnych zatem ramach, system wprowadzony w 1933 roku znalazł kontynuację w regulacjach Prawa o notariacie z 1991 roku.

Lata 1951–1991, kiedy notariat został upaństwowiony i działał w ramach państwowych biur notarialnych, były krokiem wstecz, jeśli wziąć pod uwagę stopień samodzielności środowiska notarialnego i jego wpływ na kształcenie przyszłych rejentów. Zmiany

27 K. Skupieński, *Notariat polski...*, op. cit., s. 35.

28 *Ibidem*, s. 67.

29 Dz. U. z 1933 r. Nr 84, poz. 609.

powojenne, z oczywistych względów uwarunkowane ideologicznie, doprowadziły do deprecjacji zawodu notariusza, dopiero w 1956 roku zlikwidowano prawną możliwość mianowania na notariusza osoby, która nie ukończyła wyższych studiów prawnych<sup>30</sup>.

Przełom w organizacji notariatu, łączący się z powrotem do najlepszych tradycji notariatu II RP, nastąpił wraz z wejściem w życie ustawy Prawo o notariacie z dnia 14 lutego 1991 roku, której trzydziestolecie właśnie świętujemy. Łatwo wskazać rozwiązania ustrojowe i organizacyjne, które inkorporowano do nowych regulacji z rozporządzenia z 1933 roku. Przywrócono zatem samorząd notarialny, któremu ponownie przyznano kompetencje szkolenia kandydatów do zawodu. Notariusz stał się z jednej strony przedsiębiorcą wykonującym działalność gospodarczą na własne ryzyko i rachunek, z drugiej zaś – z racji wykonywania zadań zleconych przez państwo – funkcjonariuszem publicznym, który ze względu na osobisty charakter świadczonych usług uprawniony jest do pobrania honorarium. Są także i różnice w stosunku do unormowań przedwojennych, np. nie zdecydowano się na wprowadzenie zasady *numerus clausus* co do kancelarii notarialnych, stąd obecnie dochodzi gdziegdzie do nadmiernej ich koncentracji terytorialnej.

VI. Zarysowane powyżej skrótkowo dzieje notariatu polskiego wskazują na rolę tej instytucji jako depozytariusza pożądanego dla działalności państwa i interesów jego obywateli wartości: wysokich kwalifikacji merytorycznych i etycznych, niezależności pozwalającej na wykonywanie jurysdykcji niespornej, etosu i misji wykonywania zawodu. Ewoluuje od średniowiecznego skryby

w kancelarii kościelnej, przez pisarzy ksiąg wójtowskich w I Rzeczypospolitej i rejentów prowadzących księgi hipoteczne, po nowożytnie ukształtowanych notariuszy w II RP, był ten zawód gwarantem bezpieczeństwa obrotu prawnego dzięki formowaniu oświadczeń woli stron w ramach dokumentu urzędowego.

Instytucja notariatu może być uznana za element niematerialnego dziedzictwa kulturowego na dwóch, wzajemnie się przenikających, płaszczyznach: kultury prawa i kultury pisma. W obu przypadkach chodzi o pewien zasób wiedzy, umiejętności i wartości, które są niepowtarzalnym wkładem notariatu w dziedzictwo szeroko pojętej kultury, łączącej elementy niematerialne z materialnymi.

Wykształcona historycznie rola notariatu i notariuszy polega na upowszechnianiu kultury prawnej dzięki specyfice tej profesji, różnej od innych zawodów prawnych. Różnice te sprowadzają się przede wszystkim do zasady bezstronności – notariusz nie angażuje się po żadnej ze stron zdarzenia prawnego, przez co zdobywa niezbędny autorytet i zaufanie, a kreowana przy jego udziale czynność prawna zyskuje legitymację formalnoprawną. W.L. Jaworski podkreślał, że charakterystyczna dla adwokata dynamika działania i identyfikowanie się z interesem klienta są niedopuszczalne w przypadku notariusza, który wykonując jurysdykcję prewencyjną, musi rozważyć interesy obu stron i dokonać ich syntezy w sporządzanym przez siebie akcie<sup>31</sup>.

Kompetencja jurysdykcji niespornej jest, moim zdaniem, najcenniejszym wkładem notariatu w dziedzictwo kultury prawa.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 231.

<sup>31</sup> D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, op. cit., s. 119.



Notariusz nie może ograniczać się wyłącznie do odzwierciedlenia woli stron i ich oświadczeń w akcie notarialnym, ale zobowiązany jest do takiego objaśnienia stronom i ukształtowania treści stosunku prawnego, które będzie zgodne z obowiązującym prawem oraz jednocześnie zapobiegnie ich sporom w przyszłości. W tym kontekście stanowczy sprzeciw musi budzić pojawiające się niekiedy w dyskursie społecznym przywoływanie roli notariusza jako osoby bezrefleksyjnie podpisującej każdy przedłożony mu akt notarialny. W świetle przepisu art. 81 ustawy Prawo o notariacie, który stanowi: „Notariusz odmówi dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem”, jest rzeczą niemożliwą, aby osoba prawidłowo wykonująca zawód notariusza świadomie i z premedytacją dokonała czynności notarialnej niezgodnej z prawem. Okoliczność ta naprowadza na kolejny element dziedzictwa kulturowego, którego instytucja notariatu jest przekaźnikiem, a mianowicie na etykę wykonywania zawodu. Kodeks etyki zawodowej notariusza<sup>32</sup> w § 6 wskazuje, że podstawowymi zasadami obowiązującymi notariusza są: uczciwość, rzetelność, niezależność oraz bezstronność i zachowanie tajemnicy zawodowej. Przestrzeganie zasad etyki zawodowej jest ściśle egzekwowane, dzięki czemu notariusz może cieszyć się zaufaniem społecznym. „(...) niewątpliwie tym, co w istotny sposób tworzy więź notariusza z państwem i osobą prywatną, jest zaufanie. Odnosi się ono do katalogu wartości integralnie łączących się ze specyfiką zawodową, wyróżniającą notariusza spośród innych zawodów prawniczych, tworzącą system zapewniający stronom i państwu urzędowe zaufanie”<sup>33</sup>.

Specyfiką postępowania notariusza wobec klienta jest ścisła dyskrecja i surowa uczciwość.

Dziedzictwem niematerialnym notariatu jest także dbałość o wysoką jakość wiedzy prawniczej oraz o stabilność i pewność stosunku prawnego ustalonego między stronomi. Osoby korzystające z pomocy notariusza mogły być od najdawniejszych czasów pewne, że obeznany z formułami i tekstami prawnymi rejent zagwarantuje prawidłowe odzwierciedlenie woli stron w sporządzanym dokumencie. Dla zilustrowania zakresu i powagi powierzanych notariuszom przez państwo obowiązków warto *in extenso* przytoczyć tekst roty przysięgi rejentów polskich, ustalony w 1791 roku:

*Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, że powierzonych mi od sądu obowiązków pilnie przestrzegać będę, zapisywania wniesień stron do protokołów w każdym dniu sądowym nikomu nie odmówię, do archiwum ze światłem wchodzić nie będę i nikogo nie wpuszczę, akta i kancelarię w pilnym dochowam dozorze, całości i porządku w zapisywaniu protokołów i wydawania ekstraktów zgodnych z aktami i aby skrabane nie wychodziły przestrzegać będę, wszelkie rezolucje sądowe i transakcje choćby najkrótsze na osobnych arkuszach wydawać będę, nad wyznaczoną prawem opłatę ani wymagać ani przyjmować więcej nie będę, sekretu izby nie wydam, sądowni we wszystkich sprawach podług prawa wiernie doradzać będę, żadnej stronie rady dawać nie będę, do czego wszystkiego obowiązuję się sądowni pod odpowiedzialnością z osoby i z majątku mego. Tak mi Panie Boże dopomóż.*

32 Kodeks przyjęty uchwałą nr 19/97 Krajowej Rady Notarialnej z dnia 12 grudnia 1997 roku.

33 Stawecki M., „Problematyka wymogów etycznych dotyczących osoby notariusza i sporządzanych przez niego czynności.” w: „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2008, vol. 11, nr 2, s. 107.

34 H. Drzewiecki, *Zarys dziejów notariatu w Polsce*, Warszawa 1927, s. 82.

Jak wynika z powyższego, już w XVIII wieku kładziono nacisk na wysoką wartość merytoryczną pracy notariusza, jego bezstronność i rzetelność. Sam notariat jako instytucja prawna dbał na przestrzeni wieków (i czyni to nadal), aby wiedza i umiejętności prezentowane przez przedstawicieli tego zawodu zachowywały stale wysoki poziom, a funkcja notariatu w społeczeństwie, zasadzająca się na bezspornym regulowaniu stanu prawnego między stronami, była należycie wypełniana. „Jako nosiciel nadanej przez państwo publicznej funkcji, której wyrazem jest przymiot zaufania publicznego oraz jako autor publicznego dokumentu stanowiącego wyraz jego działalności, notariusz zobowiązuje się w swym działaniu do jednoznaczności i spójności, legalizmu, skuteczności prawnej i zapewnienia trwałości aktów”<sup>35</sup>.

Na płaszczyźnie kultury pisma wkładem notariatu w dziedzictwo kulturowe jest *ars notaria*, pojmowana jako umiejętność spisywania i redagowania aktów notarialnych. Wspomniane wyżej, przy okazji rysu historycznego rozwoju notariatu, artefakty pochodzące z minionych wieków w postaci zachowanych odręcznych dokumentów sporządzonych przez notariuszy, są dziś świadectwem nie tylko samej umiejętności posługiwania się pismem czy szerzej – zdolności budowania tekstu i jego ornamentyki, ale także wiedzy potrzebnej do prawidłowego sporządzenia dokumentu, która pierwotnie nie była wiedzą ściśle prawniczą. Z biegiem czasu i rozwojem prawa doszło do wykształcenia formy aktu notarialnego o sztywnej strukturze, zaś sam akt notarialny stał się przedmiotem analizy lingwistycznej. Rama tekstowa aktu

z elementami delimitacyjnymi (komparycja na początku i formuła „Akt ten odczytano, przyjęto i podpisano” na końcu) oraz jego część zasadnicza, zawierająca oświadczenia stron, opis przedkładanych dokumentów i wyrzeczenie – to wszystko stanowi unikatowy wkład w rozwój kultury pisma, języka prawnego i prawniczego. W nauce językoznawstwa zwraca się także uwagę na to, że w kontekście teorii aktów mowy akt notarialny jest aktem performatywnym, kreującym nową rzeczywistość społeczno-prawną<sup>36</sup>.

Niewątpliwie rozwój specyficznego gatunku wypowiedzi prawniczej, jakim jest akt notarialny, a także ewolucja materialnego nośnika tej wypowiedzi w postaci dokumentu, początkowo pergaminowego, a później papierowego, stanowią dziedzictwo kultury pisma, powstającego w owych *loca scribendi*, które oznaczyły nie tylko miejsce w sensie fizycznym, ale także ludzi, którzy zawodowo zajmowali się pismem, a więc notariuszy. Odnotować także należy wkład notariatu w rozwój języka polskiego i rozpowszechnianie jego stosowania, bowiem np. księgi miejskie prowadzone przez notariuszy zawierały wpisy po łacinie często wraz z tłumaczeniami na język polski, np. *tutor alias opyekun, obligavit alias zastawy, czy liras alias zagonow* (jako miara gruntów)<sup>37</sup>.

VII. Podsumowując rozważania na temat notariatu jako elementu niematerialnego dziedzictwa kulturowego, należy podkreślić, że instytucja ta, dzięki swej długiej historii i instytucjonalnym warunkom rozwoju, jest rezerwuarem specyficznych praktyk, wiedzy i umiejętności, unikatowych także w porównaniu z innymi środowiskami prawniczymi. Notariat

35 M. Kuryłowicz, *Notariat w europejskiej kulturze prawnej*, [w:] *II Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, Poznań–Kluczbork 1999, s. 146.

36 A. Dunin-Dudkowska, *Akt notarialny jako gatunek wypowiedzi*, Lublin 2010, s. 8.

37 K. Warda, *Małomiasteczkowy locus scribendi w późnym średniowieczu. Przykład Radziejowa*, [w:] *Loca scribendi. Miejsca i środowiska tworzące kulturę pisma w dawnej Rzeczypospolitej XV–XVIII stulecia*, (red.) A. Adamska i in., Warszawa 2017, s. 73.

stał się dzięki temu kodem wysokich kwalifikacji merytorycznych i etycznych, a jego autorytet budowany jest w oparciu o lojalność i zaufanie, zarówno społeczne, jak i ze strony państwa, które powierza notariuszom wykonywanie niektórych zadań w jego imieniu. Nie do przecenienia jest zatem rola notariatu jako organu ochrony prawnej, działającego bezstronnie na rzecz prawa. Niezależność, pewność obrotu prawnego to cechy i funkcje notariatu, ale jednocześnie również wartości stanowiące jego wkład w dziedzictwo kultury prawnej. Ochrona tego niematerialnego dziedzictwa kulturowego wydaje się być współcześnie zagwarantowana w sposób wystarczający, choć na organach samorządu notarialnego wciąż spoczywa obowiązek zachowania podstawowych wartości notariatu w obliczu presji na dalsze „urynkowienie” zawodu.